

GRÓDEK



str. 28

Nowe prace Andrejkowa

Fot. A. Andrejkow FB

ZABŁUDÓW



str. 10

Druhowie w potrzebie

SUPRAŚL



str. 9

Rok z kodeksem

Fot. K. Timoszuł UMWP

MICHAŁOWO



str. 3

Umowa na Inkubator

POWIAT BIAŁOSTOCKI



str. 6

Buduje się starostwo



FRYZJERSKA SZKOŁA ZAOCZNA ZDZ w Białymstoku



Technik Usług Fryzjerskich Fryzjer

- nauka trwa 2 lata
- zajęcia w weekendy
- czesne: 100 zł/mc
- dobrze wyposażone pracownie fryzjerskie
- wykwalifikowana kadra
- wysoka zdawalność na egzaminach zawodowych



ZDZ Białystok
ul Sienkiewicza 77
tel. | 85 675 24 91
fb | szkolazdzbialystok
www.szkolazdz.pl



Inkubator Przedsiębiorczości podpisany

Szereg firm z niezbędnym wyposażeniem w wyjątkowym miejscu. Burmistrz Michałowa Marek Nazarko podpisał z marszałkiem województwa podlaskiego Arturem Kosickim umowę o dotację z funduszy europejskich na budowę w mieście Inkubatora Przedsiębiorczości. Na tym nie koniec, będzie też dofinansowanie na wsparcie osób w trudnej sytuacji życiowej.

– Wszystkim nam zależy na nowych miejscach pracy i tworzeniu dobrych warunków do rozwoju przedsiębiorczości w naszej gminie – zaznacza Marek Nazarko, burmistrz Michałowa.

INKUBATOR DO KOŃCA ROKU

Budynek Inkubatora Przedsiębiorczości powstanie przy ul. Seweryna Michałowskiego w Michałowie, w miejscu, gdzie w przeszłości stał budynek Urzędu Miejskiego. Projekt zakłada budowę obiektu o łącznej powierzchni ok. 590 metrów kwadratowych, w którym zaprojektowano 15 lokali użytkowych, a także salę konferencyjną – dostępną dla każdej ulokowanej tam firmy.

Co ważne, Inkubator będzie wyposażony w nowoczesny sprzęt multimedialny oraz meble. Koszt całej inwestycji to 7,8 mln zł, w tym dotacja wyniesie 5,4 mln zł. Burmistrz Michałowa podpisał umowę o dofinansowanie z marszałkiem województwa podlaskiego Arturem Kosickim.

– Ta inwestycja ma na celu stworzenie w gminie Michałowo lepszych warunków do rozwoju przedsiębiorczości. To będzie nowoczesny obiekt dostosowany do potrzeb lokalnych firm, które chcą zrealizować swoje pomysły biznesowe – powiedział marszałek.

Jak przekazuje Urząd Miejski w Michałowie, „rezultatem przedsięwzięcia będzie wprowadzenie nowych, dotychczas niedostępnych usług na lokalnym rynku”. Inkubator Przedsiębiorczości ma rozpocząć działalność pod koniec roku.

Osoby zainteresowane ofertą będą mogły skorzystać m.in. z preferencyjnego najmu pomieszczeń biurowo-usługowych wyposażonych w meble, urządzenia niezbędne do prowadzenia działalności na potrzeby lokalnej przedsiębiorczości. Dodatkowo w ramach Inkubatora planuje się świadczenie usług wspierających funkcjonowanie i rozwój aktywności gospodarczej przedsiębiorców takich jak: doradztwo finansowe, prawne, czy promocja przedsiębiorstw objętych wsparciem Inkubatora.

WSPARCIE POTRZEBUJĄCYCH RODZIN

Ponadto marszałek województwa podpisał też z gminą Michałowo umowę w sprawie wdrożenia na terenie gminy kompleksowego wsparcia najbardziej potrzebujących rodzin.

– Wspieramy biznes w regionie, ale nie możemy zapominać o tych najbardziej potrzebujących. Z tego względu konieczne jest zapewnienie kompleksowego wsparcia osobom w bardzo trudnej sytuacji życiowej. Pomocą w tym projekcie zostaną objęte rodziny z terenu gminy, które wykazują największe problemy w codziennym funkcjonowaniu. Skorzystają one z pomocy psychologa, terapeuty, specjalisty ds. uzależnień czy prawnika – dodał marszałek Kosicki.

Samorząd województwa informuje, iż takie wsparcie otrzyma 20 rodzin. Szczególna pomoc zostanie skierowana do kobiet. W grupie znajdą się również osoby z niepełnosprawnościami. Wsparcie będzie udzielane w siedzibie Centrum Wsparcia Mieszkańca w Michałowie. Przedsięwzięcie będzie kosztować 84 tys. zł i będzie realizowane w partnerstwie z Fundacją Mała Ojczyzna. Dofinansowanie samorządu województwa pokryje blisko 80 tys. zł.

(PS)

Wielkie pieniądze na odbudowę zabytków

W całej Polsce 2,5 miliarda złotych na 4800 projektów, w województwie podlaskim prawie 147 milionów złotych na 229 projektów. Takich pieniędzy na odbudowę, renowację, remonty obiektów zabytkowych jeszcze w naszej historii nie było. Samorządy naszych czterech gmin także dostały pieniądze na odnowienie zabytkowych obiektów.

Najwyższa w historii kwota rządowego dofinansowania prac przy pielęgnacji naszego historycznego dziedzictwa pochodzi z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków w ramach Polskiego Ładu. Większość wnioskodawców otrzymała dofinansowanie na jeden lub więcej zgłoszonych do programu projektów.

O rozstrzygnięciu ogólnopolskiego konkursu, wynikach naboru, informowali w piątek 14 lipca na wspólnej konferencji premier Mateusz Morawiecki i minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński. W Podlaskiem mówili o tym politycy Prawa i Sprawiedliwości podczas konferencji prasowej w Białymstoku.



Królowy Most – kaplica św. Anny

[fot. K. Kundzicz Wikipedia]

– W tym konkursie to samorządy składały wnioski, aczkolwiek beneficjentami często są nie samorządy, tylko organizacje pozarządowe, parafie czy wręcz osoby prywatne – mówił na konferencji w Białymstoku wspólnie z wojewodą i marszałkiem województwa podlaskiego wiceminister edukacji i nauki Dariusz Piontkowski. Dodał, że dofinansowanie na zabytki dostaną niemal wszystkie gminy i powiaty w regionie.

Dzięki Rządowemu Programowi Odbudowy Zabytków dawny blask odzyskają miejsca, z których na co dzień korzystają mieszkańcy. Na przykład Powiat Białostocki wyremontuje

zabytkowy dwór w Krasnem, który jest siedzibą domu dziecka, na co dostał 1,5 mln zł (piszemy o tym na str. 7).

Z pokonkursowej listy projektów dotowanych z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków wynika, że w województwie podlaskim największe dotacje w wysokości od 3 do 3,5 mln zł (każda) będą przeznaczone m.in. na remonty katedry pw. Trójcy Przenajświętszej w Drohiczyń, prace konserwatorskie i budowlane w kościele pw. Św. Wojciecha Biskupa Męczennika w Szczepankowie, na prace budowlane eremu tarasu dolnego (nr 1) wraz z murem oporowym od strony południowej Zespołu poka-medulskiego w Wigrach.

Wśród naszych czterech gmin powiatu białostockiego gmina ZABŁUDÓW otrzymała dofinansowanie na trzy swoje złożone do programu projekty.

Pierwszy obejmuje wykonanie prac konserwatorsko-restauratorskich organów piszczałkowych w Kościele pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Zabłudowie. Wartość dofinansowania wynosi 196 tys. zł

Drugi projekt złożony przez gminę Zabłudów dotyczy remontu cerkwi parafialnej pw. św. Kosmy i Damiana w Rybołach. Na ten cel z rządowego programu przyznano dofinansowanie w wysokości 489 593,09 zł.

Trzeci projekt gminy Zabłudów obejmuje renowację ogrodzenia cmentarza parafii prawosławnej pw. Zaśnięcia NMP w Zabłudowie. Rządowe



Zabłudów – kościół pw. św. Apostołów Piotra i Pawła [fot. K. Timoszek UMWP]

dofinansowanie remontu wyniesie 605 tys. zł.

Dotacje z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków otrzymają cztery projekty złożone przez samorząd gminy GRÓDEK.

Pierwszy projekt dotyczy renowacji drewnianych okien i drzwi w cerkwi prawosławnej pw. św. Anny w Królowym Moście. Dofinansowanie na realizację tego projektu wyniesie 245 tys. zł.

Drugi projekt także dotyczy Królowego Mostu, tylko innego zabytku – chodzi o przywrócenie wartości artystycznych, historycznych i naukowych poprzez renowację kaplicy rzymskokatolickiej pw. św. Anny. Tu rządowa dotacja wyniesie 294 tys. zł.

Trzeci dofinansowany projekt z gminy Gródek dotyczy remontu elewacji na dzwonnicy zabytkowej cerkwi prawosławnej pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny. Rządowa dotacja wyniesie tu 294 tys. zł.

W ramach czwartego projektu w gminie Gródek rządowa dotacja pozwoli na wykonanie robót remontowo-budowlanych w zabytkowej cerkwi prawosławnej pw. św. Apostoła Jana Teologa w Mostowlanach. Rządowa dotacja wyniesie 147 tys. zł.

W ramach Rządowego Programu Odbudowy Zabytków przyznano również dotację na wykonanie prac konserwatorskich, restauratorskich



Ryboty – cerkiew świętych Kosmy i Damiana

[fot. J. Pyka Wikipedia]

i robót budowlanych przy Pomniku Historii – zabytkowym Klasztorze Męskim Zwiastowania NMP w SUPRAŚLU. Ten projekt złożył samorząd województwa podlaskiego, a dotacja wyniesie 3,3 mln zł.

Zgodnie z regulaminem programu wnioski o dofinansowanie z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków mogły składać jednostki samorządu terytorialnego (gminy, powiaty, województwa). Każdy wnioskodawca mógł zgłosić łącznie 10 propozycji

dofinansowania. Dofinansowania były podzielone na trzy grupy: inwestycje do 150 tys. zł; do 500 tys. zł oraz do 3,5 mln zł. Dofinansowanie z programu może maksymalnie pokryć 98 proc. wartości inwestycji. Oceny złożonych wniosków dokonuje komisja powołana przez Radę Ministrów, komisja przedstawia listę wniosków rekomendowanych do przyznania dofinansowania Prezesowi Rady Ministrów, który ostatecznie zatwierdza listę wniosków do dofinansowania. (waz)



Królowy Most – cerkiew św. Anny

[fot. A. Grycuk Wikipedia]



Mostowlany – cerkiew św. Jana Teologa

Apetyt na nowe drogi w powiecie

Ambitne plany w kwestii przebudowy dróg ma Powiat Białostocki. Kolejny nabór o dofinansowanie z Rządowego Programu Rozwoju Dróg to 28 wniosków, dotyczących inwestycji, planowanych we wszystkich 15 gminach powiatu.

Według szacunków Powiatowego Zarządu Dróg – łączna wartość wszystkich inwestycji może wynieść 256 mln zł. – Mimo intensywnych prac na drogach powiatowych, wciąż wiele odcinków to drogi gruntowe – uzasadnia starosta Jan B. Perkowski. Radny Henryk Suchocki dodaje, że możliwość pozyskania dofinansowania z budżetu państwa to ogromna szansa na modernizację kolejnych dróg powiatowych.

Obecnie Powiat Białostocki realizuje kilka inwestycji w gminach: Michałowo, Gródek, Zabłudów i Supraśl. Remontowana jest droga dojazdowa do wsi Nowa Wola. Ogłoszono przetarg na rozbudowę drogi powiatowej Michałowo – Hieronimowo – Potoka (etap I).

W gminie Gródek trwa przebudowa drogi we wsi Wiejki, prowadzony jest też remont drogi do Straszewa. Ponadto powstaje dokumentacja projektowa

przebudowy około 14-kilometrowego odcinka drogi powiatowej Jałówka – Mostowlany – Bobrowniki, z myślą o zabezpieczeniu wschodnich rubieży Unii Europejskiej i Polski. Droga mniej więcej po połowie leży na terenach gmin Michałowo i Gródek.

W gminie Zabłudów kontynuowane są roboty na drodze powiatowej 1469B na odcinku Rafałówka – Dobrzyńówka – Folwarki Małe (etap III).

W gminie Supraśl – zgodnie z planami Zarządu Powiatu – do projektu budżetu na 2024 rok mają być wpisane wydatki na dokumentację projektową przebudowy drogi od Kopnej Góry do wsi Łażnie. Wcześniej petycję w tej sprawie wystosowali do rady powiatu mieszkańcy, a radni uznali ich za zasadny. (pow)



Kielnie w dłoń – buduje się starostwo

Akt erekcyjny nowego budynku Starostwa Powiatowego w Białymstoku został podpisany i wmurowany w ścianę od strony ul. Wiewiórczej w Białymstoku.



W spotkaniu wzięli udział: parlamentarzyści, władze powiatu oraz radni, przedstawiciele władz województwa i gmin, dyrekcja i pracownicy firmy Budimex, projektant budynku, pracownicy Starostwa Powiatowego.

W wyniku rozbudowy siedziby starostwa, wydziały rozrzucone obecnie w kilku miejscach Białegostoku, przeniosą się do jednego miejsca. Skorzystają na tym i pracownicy, i mieszkańcy. O konieczności rozbudowy mówiło się od kilkunastu lat. – To długa historia, ale pokazaliśmy, że z determinacją i pomocą dobrych ludzi można to zrobić – podkreślił starosta Jan B. Perkowski.

Koszt inwestycji to 30 mln zł, gdzie dofinansowanie z Programu Inwestycji Strategicznych wyniesie blisko 15 mln zł. Parking dla zwiększonej grupy urzędników i interesantów powstanie na kupionej niedawno przez Powiat działce – po drugiej stronie ul. Wiewiórczej. (pow)



Półtora miliona na dworek w Krasnem

Półtora miliona złotych przyznanych Powiatowi Białostockiemu w ramach dofinansowania z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków pozwoli wyremontować zabytkowy dworek na terenie Domu Dziecka w Krasnem. To budynek z 1937 roku, w którym mieszka obecnie 14 wychowanków.

– Inwestycja będzie polegać na remoncie dachu, termomodernizacji poddasza i wykonaniu odwodnienia wokół budynku. Przy czym wkład własny Powiatu to zaledwie dwa procent – cieszy się starosta białostocki Jan B. Perkowski.

Dworek w Krasnem nie był gruntownie remontowany, potrzeby są tam ogromne, również w związku z koniecznością osuszenia.

Prace potrwać mają około dwóch lat, na razie powstaje projekt. W drugim etapie planowane jest wykonanie elewacji i remont w środku, ale na to na razie nie udało starostwu powiatowemu pozyskać dofinansowania, będzie o nie zabiegać w przyszłości z innych źródeł.

Podczas konferencji prasowej przed białostocką katedrą wicestarosta Roman Czepe podkreślił, jak ważna jest ochrona zabytków, gdyż są one świadectwem nie tylko naszej materialnej kultury, ale i wyrazem szacunku do minionych pokoleń.

W sumie w Domu Dziecka w Krasnem jest teraz 50 dzieci. Dwoje wróciło niedawno do domu rodzinnego, gdzie poprawiła się sytuacja, a jedna nastolatka trafiła do adopcji za granicę. (pow)

Wicestarosta z policyjnym odznaczeniem

Srebrnym medalem za zasługi dla Policji, przyznany przez ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Kamińskiego, został odznaczony wicestarosta powiatu białostockiego Roman Czepe. Odebrał wyróżnienie podczas wojewódzkich obchodów Święta Policji w 104. rocznicę jej powołania.



W trakcie uroczystości na placu w centrum Białegostoku dziękowano funkcjonariuszom i pracownikom Policji za służbę i zaangażowanie, wręczono odznaczenia i awanse.

Obecny na spotkaniu komendant główny policji generalny inspektor Jarosław Szymczyk powiedział, że ostatnie lata były trudne. Zaznaczył, że policjanci, realizując zadania na najwyższym poziomie, udowadniają, iż formacja jest nowoczesna, a także skuteczna w podejmowaniu nowych wyzwań i reagowaniu na zaistniałe zagrożenia.

W garnizonie podlaskim służbę pełni 2870 policjantów. Nominacje na wyższe stopnie otrzymało 773 funkcjonariuszy.

(pow)

Samorządowe wsparcie Miejsca Pamięci Narodowej w Grabówce



Miejsce Pamięci Narodowej w Grabówce

[fot. UM Supraśl]

W Grabówce trwa kompleksowa rewaloryzacja Miejsca Pamięci. Obecnie realizowane są prace wykończeniowe. Są już nowe ścieżki piesze i zainstalowane przy nich oświetlenie. Na ścianie upamiętniającej ofiary zbrodni zostały wykonane ślady po kulach. Ściana docelowo ma zostać podświetlona w biało-czerwonych kolorach.

INWESTYCJA ZE WSPARCIEM

Trwająca obecnie przebudowa i odnowienie miejsca pamięci została dofinansowana za środków budżetu państwa kwotą 3 miliony 700 tysięcy złotych (łącznie w latach 2022-2023), przez samorząd województwa podlaskiego kwotą: 1,350 tysięcy złotych (łącznie w latach 2022-20230 oraz przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego kwotą 210 tysięcy złotych. Samorząd miasta Białystok przeznaczył na tę inwestycję pieniądze z rządowej dotacji na odnowienie miejsc pamięci w mieście.

Na chwilę obecną inwestycja nie obciąża budżetu Gminy Supraśl.

(PG)

Pod koniec czerwca w ogrodzie Opery i Filharmonii Podlaskiej odbyło się przekazanie symbolicznego czeku na kwotę 850 tys. zł. To dotacja przyznana przez samorząd województwa podlaskiego gminie Supraśl w ramach Funduszu Wsparcia Gmin i Powiatów. Symboliczny czek burmistrz Supraśla odebrał z rąk marszałka województwa podlaskiego. 850 tys. zł to pieniądze przeznaczone na kompleksową rewaloryzację Miejsca Pamięci Narodowej w Grabówce.

– Dzięki tej dotacji możemy przesunąć środki własne (dotychczas planowane na renowację miejsca pamięci) na pierwsze wyposażenie trzech instytucji oświatowych w Gminie Supraśl – szkoły podstawowej w Sobolewie, nowego przedszkola w Sobolewie oraz dla zespołu szkolno-przedszkolnego w Ogrodniczkach – powiedział po odebraniu czeku burmistrz Supraśla Radosław Dobrowolski.

MIEJSCE WAŻNE HISTORYCZNIE

Historycy uważają Grabówkę za miejsce największej na Ziemi Białostockiej zbrodni hitlerowskiej. Żandarmi i esesmani w latach 1941-1944 rozstrzelali tam około 16 tysięcy osób – Polaków, Białorusinów, Żydów i jeńców sowieckich. Ostatnie egzekucje odbyły się w czerwcu 1944 roku.

Po wojnie, podczas prac ekshumacyjnych, odkryto w Grabówce 17 zbiorowych mogił tworzących trzy odrębne cmentarze, które znajdują się wokół pomnika. Wśród ofiar zbrodni w Grabówce rozpoznano też szczątki żołnierzy AK, prawdopodobnie zamordowanych już po wojnie przez komunistyczną bezpiekę.

Stojący tam pomnik ku czci pomordowanych został wzniesiony w 1973 r. według projektu Stanisława Wakulińskiego.



SKANUJ KOD I ZOBACZ
OBECNY STAN PRAC
W MIEJSCU PAMIĘCI NARODOWEJ W GRABÓWCE

Rok Kodeksu Supraskiego

Tłumaczenie na język polski i wydanie Kodeksu Supraskiego, ustawienie pamiątkowych rzeźb nawiązujących do zabytku oraz publikacje przybliżające dzieciom historię i wartość tej bezcennej księgi – to najważniejsze, ale nie jedyne wydarzenia przygotowane w ramach Roku Kodeksu Supraskiego, którego obchody Honorowym Patronatem objął Prezydent RP Andrzej Duda.

Rok 2023 – Rokiem Kodeksu Supraskiego w Podlaskiem – przypomnijmy, że taką decyzję podjęli radni sejmiku województwa podlaskiego. Kodeks Supraski to cenny zabytek piśmiennictwa słowiańskiego wpisany na listę „Pamięci świata” UNESCO.

Z wnioskiem o ustanowienie roku 2023 w regionie Rokiem Kodeksu Supraskiego wystąpił prawosławny arcybiskup białostocko-gdański Jakub. W roku 2023 wypadają ważne rocznice dla tego zabytku piśmiennictwa: tysiąclecie istnienia, 500-lecie przybycia do klasztoru supraskiego oraz 200-lecie odnalezienia kodeksu w supraskim monasterze.

UNIKAT Z PODLASKĄ HISTORIĄ

O szczegółach planowanych przedsięwzięć poinformowali członkowie komitetu honorowego na czele z arcybiskupem Jakubem, który przewodzi komitetowi honorowemu obchodów.

– Wszystkie te daty mówią nam o tym, że rok 2023 będzie najlepszy,

aby przypomnieć o tym rękopisie – mówił arcybiskup białostocki i gdański Jakub i podkreślał, jak ogromne znaczenie dla regionu ma fakt, że Kodeks Supraski znalazł się przed wiekami właśnie w Supraślu (...) – To świadczy o kontaktach w tamtych czasach, jakie supraski monaster miał z resztą świata, o czym zresztą dowodzą też słynne freski supraskie. Monaster miał kontakt z Bałkanami, ze Świętą Górą Athos... To świadczy o poziomie intelektualnym, duchowym i naukowym tamtego okresu – zaznaczył arcybiskup.

Marszałek województwa podlaskiego Artur Kosicki poinformował również, że dołoży wszelkich starań, aby rękopis, który obecnie jest w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie, w czasie zaplanowanej na wrzesień konferencji naukowej trafił do naszego regionu. Przypomnijmy, że samorząd województwa jest partnerem tych obchodów.

– To wyjątkowe dzieło, a dla naszego regionu ogromny zaszczyt, że taki unikat, zabytek światowej klasy, ma swoją podlaską, długą historię

– mówił marszałek Kosicki. – Cieszy mnie, że kalendarz wydarzeń związanych z popularyzacją wiedzy na temat Kodeksu jest tak bogaty. Najważniejsze z nich to wrześniowa konferencja naukowa, przygotowanie trzech rzeźb przedstawiających pulpity z otwartą księgą i to, na co koneserzy czekają z niecierpliwością: tłumaczenie i wydanie księgi w języku polskim – wymienił marszałek.

KODEKS SUPRASKI – CZYM JEST?

– To największy objętościowo pomnik piśmiennictwa pisany cyrylicą, która jest naszym wspólnym dziedzictwem – mówi historyk kultury i ekspert w zakresie slawistyki prof. Aleksander Naumow.

Część księgi znajdująca się w Polsce jest zbiorem żywotów świętych i kazań na marzec. A że w marcu często przypada Wielkanoc, więc są tam też m.in. kazania na Wielki Tydzień i na inne stałe w kalendarzu liturgicznym święta.

– To jest naprawdę bardzo dobra literatura, to są bardzo stare teksty, powstałe w III, IV i V wieku. Pisane bardzo pięknym językiem. Spodobają się w normalnej lekturze, nie tylko obrzędowej – zapewniał prof. Naumow. (PG)



Zabrakło na strażacki wóz w Folwarkach Wielkich



Nowy wóz strażacki miał być, ale go nie ma. Ochotnicza Straż Pożarna w Folwarkach Wielkich w gminie Zabłudów zbierała na niego pieniądze, dostawała dotacje – rządowe i nie tylko. 550 tysięcy złotych miał zapewnić samorząd gminy Zabłudów, ale decyzją radnych przekazał tylko 250 tysięcy złotych. Druhowie są zawiedzeni, bo to za mało, by ogłosić przetarg i kupić pojazd. A muszą to zrobić jeszcze w tym roku.

W jednostce Ochotniczej Straży Pożarnej w Folwarkach Wielkich jest ponad trzydziestoletni wóz otrzymany od strażaków z Zabłudowa. Jeździ i swoją funkcję spełnia, ale odstaje technologicznie od nowocześniejszych generacji pojazdów. Chcąc dołączyć do struktur Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, bez nowego ani rusz. Stąd starania o zasilenie floty lepszą maszyną – średnim wozem ratowniczo-gaśniczym.

– Stary wóz lata świetności ma już dawno za sobą. Nie mieści się w nim nasz wysokiej jakości sprzęt, a do tego KSRG ma swoje wymagania co do pewnych standardów pojazdu. Dopiero po dołączeniu do tego systemu będziemy mogli działać więcej i częściej, by ratować ludzkie życie – mówi nam Marcin Jakubowski, naczelnik Ochotniczej Straży Pożarnej w Folwarkach Wielkich.

– Gdy zakupimy nowy wóz, nasz obecny trafi do jednostki, która nie wstępuje jeszcze w szeregi KSRG i przy mniejszych potrzebach będzie zupełnie wystarczający – zaznacza w rozmowie z nami Mariusz Nikołąjuk, prezes OSP.

Strażacy z Folwarków Wielkich o nowy wóz mocno się postarali.

Pozyskali dofinansowania i z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego, i ze Starostwa Powiatowego w Białymstoku, a i ogłosili zbiórkę pieniędzy, gdzie mniej lub bardziej anonimowi darczyńcy swoją „cegiełkę” do nowego wozu dołożyli. Na wniosek Zabłudowa rząd zapewnił Ochotniczą Straż Pożarną w Folwarkach Wielkich, że otrzyma dotację do zakupu wozu. Przekazał promesę na kwotę 950 tys. zł – tyle miał pierwotnie kosztować samochód. Jego koszt przy dzisiejszych cenach sięga jednak już ok. 1,2-1,3 mln zł.

Strażacy wyliczają, że te 950 tys. zł wraz z pozostałymi dofinansowaniami i dobrowolnymi wpłatami – wystarczą toby na zakupy.

Promesa to w praktyce tablica, taki „wirtualny” czek. Na jej odwrocie jest wyszczególnione, że Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej pokrywa 400 tys. zł z całej sumy. Resztę, czyli 550 tys. zł mają stanowić pieniądze od samorządu. Przekazanie tych pieniędzy burmistrz Zabłudowa zadeklarował na piśmie z dnia 4 stycznia 2023 r. Miały być zabezpieczone w budżecie.

– Chciałem wpisać kwotę 250 tys. zł, o której myślę, że można powiedzieć, że jest to realna kwota, wynikająca z możliwości naszego budżetu. Uzyskałem odpowiedź od prezesa (OSP, przyp. red.), że musi być to kwota 550 tys. zł – mówił w rozmowie z TVP 3 Białystok Adam Tomanek, burmistrz Zabłudowa.

Ostateczna decyzja o zabezpieczeniu pieniędzy w budżecie gminy należała do radnych Zabłudowa, a ci przyznali strażakom-ochotnikom wspomniane 250 tys. zł. To oznacza, że do zakupu wozu bojowego przez OSP brakuje 300 tys. zł.

– Praktycznie zdecydowana większość rady opowiedziała się za tym, żeby w chwili obecnej nie zwiększać kwoty dofinansowania. Z mojej perspektywy należy jednoznacznie stwierdzić – należy po prostu uszanować rolę Rady Miejskiej. (...) Radni opowiedzieli się, tylko już poza protokołem, mogą powiedzieć, żeby nie wszczynać procedury przetargowej – dodał w wypowiedzi dla TVP3 burmistrz Tomanek.

Biorąc pod uwagę, że samorząd ma wiele innych inwestycji do zrealizowania, m.in. w budowę dróg, to nie będzie łatwo o dodatkowe pieniądze, a strażacy są w kropce. Nie mogą ogłosić przetargu, bo nie mają wystarczająco dużo funduszy, czekają na ewentualny dodatkowy ruch radnych i burmistrza. Jeżeli do niego nie dojdzie, spróbują jeszcze dozbierać pozostałą kwotę m.in. za pomocą internetowych zrzutek. Jeśli nie zakupią wozu w tym roku, wszystkie pozyskane dofinansowania przepadną, a na nowe OSP w Folwarkach Wielkich po tych wszystkich zawirowaniach – po prostu nie będzie mogło liczyć.

– Cały czas mamy jakieś światelko w tunelu. Wierzmy, że pan burmistrz przekona radnych. To wszystko dla społeczeństwa, mieszkańców naszej i ościennych gmin – podkreśla prezes Mariusz Nikołąjuk. OSP Folwarki Wielkie będzie informować o dalszych ruchach m.in. za pomocą mediów społecznościowych. **Patryk ŚLEDŹ**

„Gdybalnia” z dofinansowaniem

Gminne Centrum Kultury w Gródku otrzymało dofinansowanie Narodowego Centrum Kultury na realizację projektu „Gdybalnia”. Wsparcie wynosi 8200 zł.

Wójt Gminy Gródek Wiesław Kulesza i dyrektor Gminnego Centrum Kultury w Gródku Magdalena Łotysz odebrali symboliczny czek na dofinansowanie projektu „Gdybalnia – utworzenie trzeciego miejsca dla młodzieży”. Realizowany on będzie w ramach programu Bardzo Młoda Kultura 2023–2025 wspólnie z Narodowym Centrum Kultury.

Projekt zakłada stworzenie nowego miejsca dla młodzieży w Gródku. Na warsztatach technicznych młodzież pod okiem instruktora samodzielnie wykona siedziska i stoliki z palet. Te stoliki i siedziska staną na placu za Gminnym Centrum Kultury w Gródku – Strefie Relaksu GCK. Będą tam leżaki miejskie, stół do ping-ponga, piłkarski, ławki na widowni i przy ognisku. Projekt dopełni ukończony w ubiegłym roku remont wraz z przebudową tarasu, który może pełnić rolę małej sceny na wydarzenia GCK.

Uczestnicy projektu „Gdybalnia” wezmą także udział w warsztatach DJ-skich poprowadzonych przez profesjonalnego DJ-a. Uczestnicy poznają od podszewki, jak wygląda jego praca oraz nauczą się tworzyć mixy muzyczne. Całość projektu zakończy

wspólna dyskoteka za GCK w Gródku.

Przedstawiciele instytucji kultury, które otrzymały dofinansowanie na realizację projektów z programu Bardzo Młoda Kultura, spotkali się 14 lipca w Podlaskim Instytucie Kultury w Białymstoku. Do podlaskich

placówek na realizację projektów edukacyjno-animacyjnych trafiło 120 tys. zł.

Bardzo Młoda Kultura powróciła po roku przerwy. Podlaski Instytut Kultury znalazł się w gronie operatorów regionalnych programu w edycji 2023–2025. W ciągu trzech lat PIK otrzyma z Narodowego Centrum Kultury 600 tysięcy złotych na działania związane z edukacją kulturową młodzieży. (ad)



GOSPODARSTWO AGROTURYSTYCZNE
Wiesław i Eugeniusza Trusewicz

📍 Kobylanka 13, 16-050 Michałowo
☎️ 694-835-155
www.goscinnakobylanka.wordpress.com

🌲 🚲 🏠
atrakcje w pobliżu:
Wschodni Szlak Rowerowy Green Velo
Białowieski Park Narodowy · Supraśl
Zalew Siemianówka · Kruszyniany

ZAPRASZAMY

Bezpłatnie do Zabłudowa

Przy współpracy z Gminą Zabłudów firma Wschód Express uruchomiła od 11 lipca 2023 roku bezpłatne kursy dowozowe dla mieszkańców południowo-wschodniej części gminy Zabłudów.

Pojazd kursuje we wtorki i piątki w okresie wakacyjnym na trasie: Zabłudów (Rynek) – Gneciuki – Sieški – Aleksicze – Ostrówki – Dawidowicze – Pawły – Cietuszki – Kaniuki – Cietuszki – Pawły – Ryboły – Laszki – Koźliki – Zabłudów (Rynek).

Odjazdy z Zabłudowa są o godzinach 6:35 i 11:30.

(zab)

Dwie biesiady w sąsiednich gminach

XXIII Międzynarodowy Festiwal Siabrouskaja Biesieda w amfiteatrze w Zarzecznych koło Gródka oraz Prymackaja Biesieda w amfiteatrze w Michałowie. Dwie imprezy w sąsiednich gminach poświęcone promocji twórczości ludowej i kultury białoruskiej.

PRZYJACIELSKIE BIESIADOWANIE W GRÓDKU

XXIII Międzynarodowy Festiwal Siabrouskaja Biesieda w amfiteatrze w Zarzecznych w tym roku odbędzie się w sobotę 29 lipca. Festiwal Siabrouskaja Biesieda to jedna z ważniejszych imprez kulturalnych prezentująca dorobek kulturowy regionu i twórczość ludową z głównym naciskiem na kulturę mniejszości białoruskiej.

– Po raz kolejny zapraszamy Państwa na wspólne biesiadowanie do gminy Gródek. Siabrouskaja Biesieda to śpiew, muzyka, taniec oraz rodzinna atmosfera – mówi Magdalena Łotysz, dyrektor Gminnego Centrum Kultury w Gródku.

Festiwal ma charakter koncertu połączonego ze wspólną zabawą, w której uczestniczą wykonawcy i publiczność. Nawiązuje do tradycyjnego, przyjacielskiego spotkania, na którym nie może zabraknąć muzyki, śpiewu i tańca.

W tym roku podczas festiwalu wystąpią zespoły ludowe z gminy Gródek oraz goście: Harika&Narwa, Dawid Szymczuk Band, Souvenir, AS, Złoto, Kalinka, Laliland, Weronika Ptaszyńska & Lamia, Exit, Czerwone Szpilki, Siostry Ostapczuk oraz zespół Server Dance. Swoje umiejętności taneczne zaprezentują członkowie zespołu prowadzonego przez Stowarzyszenie AB-BA „Podlaski Wianek” z Białegostoku. Ciekawym akcentem będzie również występ zespołu „Podybka Kurpiowska” z Łęgu Przedmiejskiego, który z powodzeniem kultywuje tradycje, zwyczaje i muzykę Kurpiowszczyzny.

Organizatorzy przygotowali również dla uczestników dwa konkursy z nagrodami. Konkurs na najsmaczniejszy chleb – uczestnicy konkursu mierzą się z tradycyjnym domowym wypiekiem chleba, który jest podstawą w naszej kuchni. Wszystkie przyniesione chleby będą po rozstrzygnięciu poczęstunkiem dla publiczności.

Drugi konkurs jest skierowany do najmłodszych – uczestnicy muszą nagrać swój występ z piosenką lub wierszykiem. Przygotowane nagrania będą musiały być wysłane do organizatora kilka dni przed festiwalem. Podczas festiwalu filmiki zwycięzców pierwszych trzech miejsc będą zaprezentowane na telebimie. Piosenki lub wierszyki muszą zawierać komponenty folklorystyczne.

Wokół sceny koncertowej będą stoiska twórców ludowych i rękodzielników. Podobnie, swoje lokalne wytwory zaprezentują stowarzyszenia i koła gospodyń działające na terenie gminy Gródek. Wzorem ostatniego festiwalu, ponownie zostanie zorganizowana specjalna strefa kocykowa, która służyć będzie do swobodnego biesiadowania z własnym koszykiem i kocykiem.

Na festiwal będzie można dojechać pociągiem specjalnym POLREGIO z Białegostoku. 29 lipca o godz. 18.20 wyruszy do Walił pociąg o nazwie „Biesiada”. Powrót w nocy już następnego dnia, 30 lipca – odjazd z Walił o godz. 0.40.

Międzynarodowy Festiwal „Siabrouskaja Biesieda” również będzie można obejrzeć na żywo (online) poprzez kanał YouTube Gminnego Centrum Kultury.





NADCHODZI PRYMACKAJA BIASIEDA

To propozycja dla wszystkich chcących poznać folklor pogranicza i jego różnorodność. Gminny Ośrodek Kultury w Michałowie zaprasza 5 sierpnia o godz. 17:00 na Białoruski Festiwal Prymackaja Biasieda do Amfiteatru Miejskiego.

– Jest to impreza pokazująca bogactwo i koloryt kultury białoruskiej. Jej celem jest zachowanie i kultywowanie tradycji związanych z regionalnym folklorem mniejszości białoruskiej – mówi

Paweł Oziabło, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Michałowie.

To wydarzenie od lat przyciąga mieszkańców Michałowa i turystów spragnionych sztuki pogranicza oraz muzyki wschodnich sąsiadów. W ramach imprezy zaplanowano konkursy – na projekt koszulki z motywem białoruskim czy wiersz na temat Prymackiej Biasiedy.

– Wielu mieszkańców nosi kulturę białoruską w swoim sercu, utożsamia się z nią, sięga do swoich korzeni i temu właśnie służy organizacja Prymackiej Biasiedy, wielkiego święta kultury białoruskiej, żeby zbliżyć narody, żeby

te więzi nie zostały przerwane – komentował podczas ubiegłorocznej edycji Marek Nazarko, burmistrz Michałowa.

Kto wystąpi? To m.in.: Aleksandra Jarocka, Cegiutki z Lewkowa, Zespół Siostry Ostapczuk, Studio Piosenki HDK, Zespół Tańca Ludowego Przepiórka, Mikron, Reczańka, Zabawa, Słowiańska Nuta, Prymaki, Kałaski, Rosy, Świtanak, Lider, Siabry, Kupalinka z Mińska, Hulaj Kazak z Mińska, Igrycza z Mińska, SkaZka, Viesna, Makar.

Podczas imprezy nie zabraknie kultowego hymnu, a także różnych stoisk z jedzeniem i gadżetami. Wydarzenie współfinansowane jest przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Organizuje je Gminny Ośrodek Kultury w Michałowie. Prymackaja Biasieda wystartuje 5 sierpnia o godz. 17:00 w Amfiteatrze Miejskim.

Wydarzenie będzie transmitowane online za pośrednictwem serwisu Youtube. Więcej informacji na stronie internetowej michałowskiego GOK-u. (PS)



PRYMACKAJA
BIASIEDA
W 2022 ROKU

2000 ekstra dla mieszkańców Michałowa

Do końca lipca można składać wnioski do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Michałowie o pomoc w ramach osłownego programu wspierania mieszkańców gminy „2000 ekstra”.



Samorząd w ciągu roku przeznaczy na realizację programu 300 tys. zł, pomocą może zostać objętych nawet ok. 150 rodzin. W uzasadnieniu wniosku

trzeba opisać własnymi słowami sytuację bliskich, którzy potrzebują wsparcia. To może być np. osoba schorowana, która wydaje dużo na leki czy mieszkańiec domu, dla którego zakup opału na zimę to ogromny wydatek.

Wniosek trzeba złożyć wraz z niezbędnymi dokumentami dot. dochodów za miesiąc poprzedzający złożenie pisma, zaświadczenie z zakładu pracy, odcinek renty/emerytury itp. Nie może też zabraknąć informacji na temat wydatków, które stanowią szczególnie obciążenie. Pracownicy Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej przeprowadzą wywiad środowiskowy u osób, które zwrócą się z prośbą o pomoc.

Beneficjentami mogą być mieszkańcy Gminy Michałowo, którzy są zameldowani na jej terenie. Dochód osoby/

rodziny nie może przekraczać kryterium określonego na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej w wysokości:

- 300% wyżej podanego kryterium dla rodzin jednoosobowych i dwuosobowych;
- 250% wyżej podanego kryterium dla rodzin trzyosobowych;
- 200% wyżej podanego kryterium dla rodzin czterosobowych i więcej osobowych.

„Pomoc w ramach niniejszego programu może stanowić uzupełnienie do kwoty 2.000 zł w skali 12 miesięcy od daty złożenia wniosku” – czytamy na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Michałowie. Tamże znajduje się więcej szczegółowych informacji na temat programu. (PS)

W rocznicę sowieckiej zbrodni

82. rocznica zamordowania 15 mieszkańców Ziemi Podlaskiej w lesie koło wsi Folwarki Małe w gminie Zabłudów była okazją do uczczenia pamięci niewinnych Polaków zamordowanych przez żołnierzy sowieckiego NKWD w czerwcu 1941 roku.

23 czerwca 1941 roku funkcjonariusze NKWD stacjonujący w Zabłudowie koło Białegostoku otrzymali rozkaz aby „...wykonać wyrok śmierci na więźniach z zachodnich obwodów”. Nieopodal wsi Folwarki Małe w lesie funkcjonariusze dokonali egzekucji. Zabili 15 bezbronnych osób. Przywieziono ich na miejsce stracenia z więzień w Ciechanowcu i Brańsku.

– Minęły 82 lata od tej tragedii, a nasza obecność w tym miejscu świadczy o tym, że pamiętamy o tej zbrodni i pamiętać wciąż będziemy – mówiła Cecylia Halicka, dyrektor Miejskiego Ośrodka Animacji Kultury w Zabłudowie.

Uczestnicy uroczystości spotkali się przy mogile zamordowanych, na której znajduje się pamiątkowa tablica informująca o zbrodni sowieckiej. Byli mieszkańcy okolic, gminy Zabłudów oraz delegacja z gminy Cichanowiec, skąd między innymi pochodzili

zamordowani Polacy. Wśród 15 ofiar byli także mieszkańcy gmin: Brańsk, Grodzisk, Rudka i Klukowo.

– Siedem lat temu rozpoczęliśmy te spotkania w miejscu tragedii. Nie leżą tu co prawda mieszkańcy Zabłudowa czy okolic, ale pamiętamy o nich, bo stanowimy jedną wspólnotę podlaską – przypomniał zastępca burmistrza Zabłudowa Wiesław Dąbrowski.

Delegacje złożyły wieńce, kwiaty, zapalono znicze.

W dniu wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej, 22 czerwca 1941 roku, wojska sowieckiego NKWD wyprowadziły Polaków osadzonych w więzieniu w Ciechanowcu. Doprowadzono ich piechotą do Brańska. Tam dotęczyła do nich kolejna grupa. Potem transportowano ich już furami. Nocą dowieziono do Zabłudowa. Trzymano w pobliżu kościoła, w specjalnej zagrodzie dla więźniów. Prawdopodobnie



w Zabłudowie 23 czerwca eskorta dostała rozkaz wykonania wyroków śmierci na więźniach.

Polaków z tymczasowego aresztu poprowadzono pieszo, kierując się na Żednię. Po przejściu około 1800 metrów kolumnę ostrzelał samolot niemiecki, skrócono więc do lasu, kierując się duktem na Folwarki Małe. W miejscu zwanym Moskiewskim Mostem konwojenci rozstrzelali więźniów.

Ustalono tożsamość wszystkich 15 zabitych osób, co do których nie ma już wątpliwości, że były ofiarami masakry 23 czerwca 1941 roku. Ich imiona i nazwiska są zapisane na pamiątkowej tablicy w miejscu zbrodni.

Masakrę udało się przeżyć tylko kilku osobom: Mateuszowi Rybakowi z Ciechanowca, Piotrowi Zarębie z kolonii Klukowo, Borysowi Sokółkowi z kolonii Ciechanowiec i Janowi Łupińskiemu z Mierzynówki.

(zab)

Rozbudowa sieci wodno-kanalizacyjnej

W kwietniu tego roku burmistrz Supraśla podpisał umowę z dwoma wykonawcami na pierwszy etap rozbudowy i modernizacji gospodarki wodno-kanalizacyjnej. Dotyczy ona sieci w Ogrodniczkach, Sowlanach, Sobolewie, Henrykowie i Zaściankach.



Obecnie trwa budowa sieci wodociągowej w rejonie ulicy Nowodworskiej w Ogrodniczkach (pierwszy etap), gdzie powstają również dwie przepompownie ścieków oraz sieć kanalizacji tłocznej i sieć kanalizacji grawitacyjnej. Trwają również prace w rejonie ulic Przyjaznej, Przyjemnej, Wojskowej i Ułańskiej w Sowlanach. Sieć wodociągowa na ulicy Agatowej w Henrykowie została skończona.

Za rozbudowę sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w Ogrodniczkach oraz Sowlanach odpowiada Przedsiębiorstwo Instalacyjno-Budowlane Kazimierz Samborski. Za rozbudowę sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w Sobolewie, Henrykowie i Zaściankach odpowiada PPU DALBA sp. z o.o.

Jak podaje supraślski magistrat, rozbudowa i modernizacja gospodarki wodno-kanalizacyjnej na terenie Gminy Supraśl została dofinansowana w kwocie 5 milionów 600 tysięcy złotych z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych. (PG)

W Michałowie powstanie wirtualna strzelnica



Kolejne pozyskane pieniądze. Na terenie Zespołu Szkół w Michałowie powstanie bezpieczna, wirtualna strzelnica. To możliwe dzięki dofinansowaniu z Ministerstwa Obrony Narodowej. Wszystko po to, by promować strzelectwo i szkolić z korzystania z broni.

Gmina Michałowo dostała na ten cel niemal 200 tys. zł dotacji z MON-u, od siebie dołoży nieco ponad 50 tys. zł. Wirtualna strzelnica powstanie w ramach programu „Strzelnica w powiecie”. Oprócz miejsca do strzelania nie zabraknie też specjalistycznego sprzętu niezbędnego podczas szkolenia z obsługi broni. Projekt

skierowany jest w szczególności do młodzieży szkół ponadpodstawowych, członków organizacji pozarządowych prowadzących działalność o charakterze proobronnym oraz funkcjonariuszy formacji uzbrojonych, które nie są w składzie Sił Zbrojnych.

Cele programu to m.in. rozwój sportu strzeleckiego w Polsce oraz zwiększenie dostępu do szkoleń strzeleckich dla części społeczeństwa. Jak działa taka wirtualna strzelnica? W oparciu o wirtualną rzeczywistość i laserowe symulatory karabinków i pistoletów oraz specjalistyczny system multimedialny. To będzie bezpieczne miejsce.

Dofinansowania na takie wirtualne strzelnice w ramach tego samego rozdziału otrzymały też m.in.: Miasto Białystok, Gmina Szepietowo czy Powiat Białostocki. Ta w Michałowie ma służyć mieszkańcom jeszcze w tym roku.

(PS)



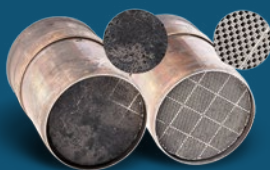
KRYMAR
Turbo Regeneracja



SKORZYSTAJ Z NASZEGO DOŚWIADCZENIA!

W silniku turbodoładowanym turbosprężarka maszyny rolniczej jest szczególnie narażona na pracę w niełatwych warunkach, a co za tym idzie na awarie. Jako firma z Podlasia od wielu lat cieszymy się stałym zaufaniem rolników, którzy doceniają rzetelność i profesjonalizm w zakresie regeneracji turbosprężarek. W każdej chwili możesz liczyć na naszą pomoc. Regeneracja Turbosprężarek to nasza specjalność. Zajmujemy się także czyszczeniem filtrów DPF/FAP oraz katalizatorów SCR.

JAKOŚĆ – PRECYZJA WARSZTAT – PROFESJONALIZM



KRYMAR s.c.

Białystok, ul. Hetmańska 36B
tel. 512 339 409, 85 654 48 73

www.turbokrymar.pl

„Jesteśmy winni tym ludziom pamięć” 80. rocznica pacyfikacji wsi Popówka



Popówka to wieś z tragiczną historią. Latem 1943 roku doszło do jej pacyfikacji. Mieszkańcy zostali zamordowani przez niemieckich żandarmów, a cała wieś spalona. Po wojnie wsi nie odbudowano. W miejscu, gdzie była Popówka stoi dziś pomnik i tablica przypominająca o tragedii mieszkańców tej wsi.

Wieś mieściła się na obrzeżach Puszczy Knyszyńskiej, niedaleko wsi Pieszczaniki, około 30 km od Białegostoku. Zniknęła z mapy. Mieszkańcy gminy Gródek i członkowie rodzin ofiar pamiętają o tragicznych wydarzeniach 1943 roku i co roku oddają hołd pomordowanym przez niemieckich okupantów.

ZGINĘLI ZA CHLEB

W tym roku obchodzona jest 80. rocznica pacyfikacji wsi Popówka. W piątek (30 czerwca) zorganizowano uroczyste obchody.

Rozpoczął je pokaz filmu „Popówka. 70 lat w pamięci” zrealizowanego w ramach projektu koordynowanego przez Irenę Matysiuk. Film powstał z okazji 70. rocznicy pacyfikacji wsi podczas warsztatów filmowych prowadzonych przez Michała Grzesia.



Realizacja jest pełna wspomnień mieszkańców sąsiednich wsi o tragicznych wydarzeniach.

„Niemcy zrobili obławę, otoczyli wioskę, zabrali ludzi i to wszystko” – wspomina Aleksandra Chrzanowska, mieszkanka Gródka. Pochodzi z Pieszczanik, jej ojciec był sółtysiem. Często chodziła do Popówki, znała tam wszystkich mieszkańców.

„Ludzie z Popówki dawali chleb partyzantom, pomagali. I za chleb zginęli” – mówi.

Ojciec Aleksandry Chrzanowskiej pomagał przy ekshumacji. Ludzie byli pobici, ich ciała oblepione piaskiem. Rozpoznawano ich tylko po ubraniach.

„Popówka w naszej gminie jest miejscem pamięci narodowej (...) Jesteśmy winni tym ludziom pamięć o tych tragicznych wydarzeniach, musimy pamiętać” – podkreśla Ewa Bożik, badaczka historii tych okolic.

Jeden z najstarszych świadków wydarzeń Mikołaj Dzieńsiuk wspomina: „Najwięcej refleksji przy pomniku jest wtedy, kiedy człowiek wspomina ludzi, konkretnych ludzi, konkretne dzieci, konkretne żony, konkretne matki, konkretnych ojców. Bo wspomnienia te nie tak szybko gasną”.

Uczestnicy tegorocznych uroczystości po obejrzeniu filmu w Gminnym Centrum Kultury w Gródku pojechali na miejsce, gdzie mieściła się wieś Popówka. Przypomniano tam tragiczną historię. Złożono kwiaty, zapalone zostały znicze. Następnie uroczystości przeniosły się na cmentarz w Królowym Moście, w miejscu, gdzie znajduje się mogiła ofiar. Ich pamięć uczczono również na cmentarzu żydowskim w Gródku, w miejscu kaźni. Organizatorami uroczystości byli: Gmina Gródek, Gminne Centrum Kultury w Grodku oraz Nadleśnictwo Żednia.

TRAGICZNA HISTORIA

Przed pacyfikacją Popówka liczyła pięć gospodarstw i 30 mieszkańców. Od czerwca 1941 roku Popówka była niemiecką okupacją. W pobliskich lasach założył swoją bazę





oddział sowieckiej partyzantki, którym dowodził lejtnant Dymitr Nowikow ps. „Miszka”. Miejscowa ludność udzielała partyzantom wszechstronnej pomocy.

W kwietniu 1943 roku białostockie gestapo zdołało wprowadzić do oddziału „Miszki” swojego agenta, Eugeniusza Biwojno. Dzięki jego doniesieniom Niemcy dowiedzieli się o współpracy mieszkańców Popówki z partyzantami.

Ekspedycja karna wojsk niemieckich nie zdołała jednak rozbić oddziału partyzanckiego.

30 czerwca 1943 roku do Popówki przybyły oddziały żandarmów z posterunków w Gródku i sąsiednich miejscowości. Niemcy aresztowali wszystkich mężczyzn, a następnie zabrali ich do aresztów w Gródku i Raduninie. 2 lipca powrócili do wsi, aby aresztować kobiety i dzieci. Zostały one zabrane do Gródka. Aresztowania uniknęła tylko Elżbieta Matejczuk z d. Dziennisiek, gdyż udało jej się ukryć w zbożu, a według innej wersji – w piecu do pieczenia chleba.

2 lipca aresztowano także pięciu mieszkańców sąsiedniej wsi Pieszczaniki, w tym jedną kobietę. Zostali oni dołączeni do zatrzymanych mieszkańców Popówki. Żandarmi brutalnie znęcali się nad więźniami, bijąc ich, głodząc i szczując psami.

Przez trzy dni Niemcy systematycznie rabowali Popówkę, zabierając inwentarz żywy i cenniejsze przedmioty. Dwa budynki, które były wykonane z lepszych materiałów, zostały

rozebrane. Pozostałe spalono. Wycięto wszystkie drzewa, a miejsce, gdzie była wieś, zaorano.

3 lipca wszystkich aresztowanych rozstrzelano na cmentarzu żydowskim w Gródku. Egzekucja odbyła się nad zbiorowym grobem, do którego wykopania zmuszono grupę mężczyzn z Gródka. Według różnych opracowań zginęło 36 bądź 37 osób, w tym 16 dzieci. Najmłodsza ofiara miała rok, najstarsza – 60 lat.

Zaraz po wojnie zwłoki ofiar pacyfikacji zostały ekshumowane i pogrzebane we wspólnej mogile na cmentarzu w Królowym Moście.

Po wojnie Popówka nie została odbudowana. 4 września 1960 roku w miejscu nieistniejącej wsi odstonięto pamiątkowy kamień. Tego dnia odstonięto również tablicę na cmentarzu żydowskim, w miejscu kaźni.

Pięć lat później, 13 listopada 1965 roku na cmentarzu w Królowym Moście w miejscu zbiorowej mogiły powstał pomnik. W tym samym roku tablica na cmentarzu żydowskim została zastąpiona obeliskiem.

Upamiętniono również miejsce, w którym istniała wieś Popówka. 29 sierpnia 1982 roku odstonięto pomnik ku czci pomordowanych mieszkańców. Przedstawia on kobietę trzymającą dziecko.

(ad)

Zdjęcia z uroczystości – Gminne Centrum Kultury w Gródku





Zabłudów pamięta. Wieczór z Janem

Imieniny Jana – to symboliczne wspomnienie zmarłego poety, samorządowca Jana Leończuka. Mieszkał w Łubnikach, działał dla lokalnej społeczności gminy Zabłudów. Dziś miasto pamięta o nim i przy okazji imienin Jana organizuje spotkania wspomnieniowe. W tym roku 24 czerwca wszyscy spotkali się w Parku Dworskim.

To był koncert dedykowany Janowi, koncert, w którym zespół Gęsia Skórka Blues Band wykonywał utwory do słów wierszy Jana Leończuka. Zespół śpiewał też własne utwory bluesowe. Zespół Gęsia Skórka Blues Band w swoim repertuarze ma osiem utworów do słów Jana Leończuka. Podczas koncertu wykonał cztery z nich.

– Chodzi o to, żeby przybliżyć naszym mieszkańcom twórczość Jana, jego postać. Nie zawsze robimy to w postaci czytania jego wierszy, tym razem to jest spotkanie muzyczne. Ale najważniejsza

rzecz to to, że Jan to nasz największy poeta Ziemi Zabłudowskiej – mówi Cecylia Halicka, dyrektor Miejskiego Ośrodka Animacji Kultury w Zabłudowie.

– Jan Leończuk w naszej pamięci pozostaje jako przyjaciel wszystkich ludzi, którzy gdzieś wokół niego byli. To także oczywiście poeta, literat, ale również przecież przez wiele lat radny gminy Zabłudów, przewodniczący rady i sołtys swojej rodzinnej wsi Łubniki. To jest tak wielowymiarowa postać, że każdy będzie go definiował inaczej. Dla

nas to przede wszystkim zabłudowianin, człowiek, który rozstał się z naszą gminą Zabłudów – mówi zastępca burmistrza Zabłudowa Wiesław Dąbrowski.

– Jako rodzina Jana bardzo kibicujemy tym zabiegom polegającym na pielęgnowaniu pamięci o Janie. W imieniu własnym, naszych dwóch synów i dalszej rodzinie dziękuję za te starania. Dziękuję też radzie Zabłudowa za to, że przeznacza środki na pielęgnowanie pamięci o Janie – mówiła Barbara Leończuk, żona poety.

Publiczność w amfiteatrze a Parku Dworskim spędziła wieczór na wspomnieniach o Janie Leończuku, honorowym obywatelu Zabłudowa. (zab)

Autorzy zdjęć: Marta Śliwińska, Wojciech Nowik – MOAK Zabłudów

Nad Doliną Narwi

Do 8 sierpnia można w Miejskim Ośrodku Animacji Kultury w Zabłudowie oglądać wystawę fotografii Jerzego Grabowskiego „Lot nad Doliną Narwi”. Dla miłośników fotografii, wysokich lotów oraz krajobrazów doliny rzeki Narwi to wystawa obowiązkowa.



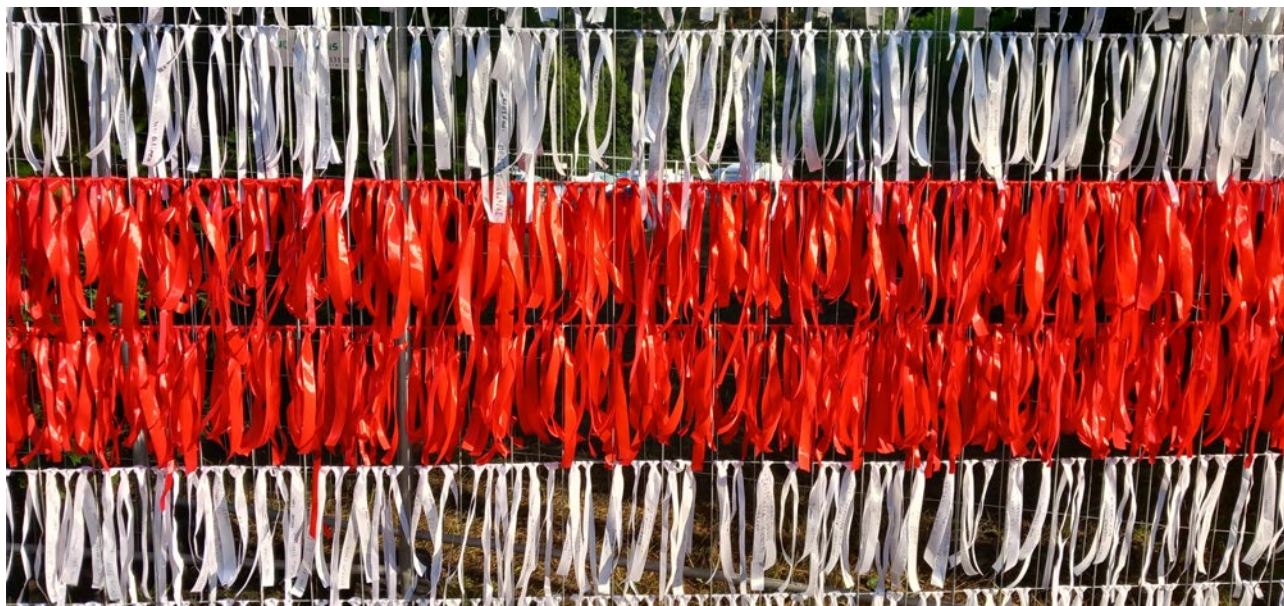
Wernisaż wystawy odbył się 8 lipca w ramach spotkań Zabłudowskiego Klubu Fotograficznego. Z autorem zdjęć można było porozmawiać o fotografii z lotu ptaka i obeerze ujęcia krajobrazu z lotniczej perspektywy. W trakcie wernisażu odbył się również pokaz slajdów autora.

Jerzy Grabowski (rocznik 1970) ukończył Wydział Architektury PB, zawodowo zajmuje się urbanistyką. Żonaty, dwoje dzieci. Od ponad trzydziestu lat związany z lotnictwem (motolotnie, samoloty, wiatrakowce) i fotografią.

„Fascynuje mnie jak te same miejsca, które odwiedzam, co roku się zmieniają, ze względu na pory roku, zastane światło. Wiosenne rozlewiska wyglądają zawsze inaczej, także zimowy krajobraz nigdy nie jest taki sam. A jesienne mgły są zupełnie nieprzewidywalne, czasem gęste i przystaniające ziemię, a innym razem są lekkie i zwiewne. Dlatego latanie i obserwowanie świata ciągle mnie zachwyca.” Pisze o sobie Jerzy Grabowski.

Ekspozycję zdjęć można oglądać w Miejskim Ośrodku Animacji Kultury w Zabłudowie od poniedziałku do piątku w godzinach 9-17 do 8 sierpnia 2023 roku. (zab)

Festiwal Przebudzonych Tutaka 2023



Okrzyki „Żywie Biełaruś!” i powiewające biało-czerwono-białe flagi – tak było na polanie Boryk koło Gródka w lipcowy weekend. Po raz trzeci odbył się tam Festiwal Przebudzonych Tutaka. Imprezę odwiedziła Swiałłana Cichanouska, liderka białoruskiej opozycji.

Uroczysko Boryk, czyli polana w środku lasu koło Gródka. To miejsce, w którym co roku spotykają się Białorusini oraz wszyscy zainteresowani kulturą białoruską. 14 i 15 lipca zorganizowany został w tym miejscu Festiwal Przebudzonych Tutaka.

NAJWIĘKSZE SPOTKANIE BIAŁORUSINÓW

– Festiwal Przebudzonych Tutaka przekształca się w największe spotkanie Białorusinów, którzy mieszkają poza Białorusią. To jest również spotkanie ludzi, którzy wspierają wolną Białoruś. Nie ukrywamy tego, że jest to festiwal wolnościowy – mówi Żmicier Kościń z Fundacji Tutaka, która była głównym organizatorem wydarzenia.

Podkreśla, że rok 2020 sporo zmienił w samej Białorusi, ale i w Białorusinach, którzy już wcześniej wyjechali za

granice. Ludzie się przebudzili, poznali się nawzajem i to, co wtedy się zawiązało, kiełkuje dziś tym spotkaniem.

Na Festiwal przyjechały osoby z Wilna, Londynu, a nawet Barcelony. Oczywiście nie zabrakło Białorusinów mieszkających w Białymstoku czy w gminie Gródek. To cieszy organizatorów, którzy podkreślają: – Jesteśmy otwarci na wszystkich.

„Żywie Biełaruś!” czy „Żywiem, możem, pieremożem” – wznoszone przez uczestników imprezy okrzyki napawały optymizmem i wiarą w to, że wolna Białoruś powróci.

SWIAŁŁANA CICHANOUSKA GOŚCIEM FESTIWALU

Założeniem organizatorów imprezy było pokazanie niezależnej białoruskiej kultury.

– Bardzo nam zależało, by te dwa festiwalowe dni wypełnić aktywnością pozakoncertową – zaznacza Żmicier Kościń.

To nie był jedynie festiwal muzyczny. Można było przemieszczać się pomiędzy dwiema strefami „Tutaka” oraz „Tamaka” i wziąć udział w wielu międzypokoleniowych wydarzeniach. W programie imprezy znalazły się m.in.





Fot. R. Sereduk / Fundacja Tutaka FB

spektakle dla dzieci i dorosłych, warsztaty, dyskusje, gry i rodzinne zabawy. Nie zabrakło kiermaszu z rękodziełem i symbolami wolnej Białorusi, lekcji o tradycyjnym stroju czy seminarium o pokonywaniu skutków traumatycznych wydarzeń.

Podczas akcji solidarności z więźniami politycznymi można było wypisać nazwiska więzionych osób na białych i czerwonych wstążeczkach, by potem ułożyły się w historyczną biało-czerwono-białą flagę Białorusi.

W akcji wzięła również udział Swiatlana Cichanouska, która zawitała w piątek (14.07) na polanę Boryk. Liderka białoruskiej opozycji przyjechała, by wesprzeć Białorusinów, ale też – jak podkreślają inicjatorzy jej przyjazdu – by poczuć od nich wsparcie.

Wcześniej w Białymstoku uczestniczyła w otwarciu Skweru Wolnej Białorusi. To specjalny wydzielony fragment terenu przy konsulacie Republiki Białoruś w Białymstoku.

MUZYCZNIE I ARTYSTYCZNIE

Festiwal Przebudzonych Tutaka to miejsce na różne artystyczne działania. W strefie „Tamaka” rozgościli się artyści i białoruscy performerzy. Można było sfotografować się na tle białoruskiej flagi czy posłuchać podwórkowego koncertu zespołu Dzieciuki. Wystąpili tu też m.in. Krwadziki i Uladzimir Puhač.

Tutaj też do Festiwalu dołączyła białoruska aktywistka i artystka Jana Shostak (w sukni, na której widnieje ponad

1000 zdjęć więźniów reżimu Łukaszenki). Jej znany krzyk wybrzmiał jako protest przeciw reżimowym działaniom. Aktywistka ogłosiła także start w najbliższych wyborach parlamentarnych w Polsce. Tutaj również minutą ciszy uczczono pamięć zmarłego 11 lipca w niewyjaśnionych okolicznościach więźnia politycznego Alesia Puszkina.

Główna scena w strefie „Tutaka” ożyła koncertową energią w sobotni wieczór. Zagrali tu: Nochy, Botanic Project, Dlina Volny i headliner Daj Darohu! Zabrzmiały różne gatunki muzyczne – nie tylko rock czy punk rock, ale też zimnofalowe elektro i reggae. Na koniec każdego dnia imprezy można było pobawić się przy DJ-setach Papa Bo Selektah w strefie „Po prostu tańcz!”. (ad)



Powstaje muzeum fotografii Wiktora Wołkowa

Dworek myśliwski w Turośni Kościelnej będzie siedzibą nowego Muzeum Fotografii im. Wiktora Wołkowa. Placówkę otworzy Muzeum Podlaskie.



Wiktoria Wołkowie

[fot. ze zbiorów Muzeum Podlaskiego]

Wójt gminy Turośń Kościelna Grzegorz Jakuc podpisał z dyrektorem dr. Waldemarem Wilczewskim umowę użyczenia budynku, w którym powstanie Muzeum Fotografii im. Wiktora Wołkowa w Turośni Kościelnej.

W ZABYTKOWYM MYŚLIWSKIM DWORKU...

W maju tego roku Sejmik Województwa Podlaskiego podjął uchwałę dotyczącą utworzenia muzeum poświęconego wybitnemu fotografowi. Muzeum Fotografii Wiktora Wołkowa w Turośni Kościelnej będzie ósmym oddziałem

Muzeum Podlaskiego. Decyzja o utworzeniu muzeum ma na celu uhonorowanie Wiktora Wołkowa, a tym samym promocję artystycznego dziedzictwa Podlasia. Placówka stanie się ważnym miejscem dla miłośników fotografii, badaczy i wszystkich zainteresowanych odkrywaniem kulturowego dziedzictwa Podlasia.

Nie bez znaczenia przy wyborze siedziby był fakt, że przez gminę Turośń Kościelna przebiegają dwie ważne drogi wojewódzkie (nr: 678, 682) prowadzące z Białegostoku w kierunku Narwiańskiego Parku Narodowego, który licznie odwiedzają turyści

szukający kontaktu z nieskażoną przyrodą, a zatem osoby potencjalnie zainteresowane fotografią przyrodniczą Wiktora Wołkowa.

SPUŚCIZNA W MUZEUM

Muzeum Podlaskie w Białymstoku jest właścicielem przeważającej części spuścizny artystycznej Wiktora Wołkowa oraz pamiątek po zmarłym fotografiku. W grudniu 2019 r. Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego sfinansował zakup dorobku twórczego artysty oraz pamiątek związanych z jego pracą. Dzięki zakupowi do zbiorów Muzeum Podlaskiego trafiło 125 tys. klatek negatywów wykonanych podczas kilkudziesięciu lat pracy fotografa.

Wdowa po artyście – Grażyna Wołkowska – przekazała w darze Muzeum Podlaskiemu sprzęt fotograficzny i filmowy oraz wyposażenie pracowni fotograficznej męża. W darowanym zbiorze są m.in. aparaty fotograficzne, obiektywy, lampy, kamery filmowe, projektor, filtry, pierścienie pośrednie, koreksy, kuwety, powiększalniki, maskownice oraz wielkoformatowe wydruki wystaw. Zbiory te, wyodrębnione jako kolekcja i systematycznie opracowywane, stanowią cenną spuścizną materialną kultury regionalnej.



Budynek Muzeum Fotografii Wiktora Wołkowa w Turośni Kościelnej



S U P R A Ś Ł

Jak podaje Muzeum Podlaskie, jednym z głównych zadań powstającego muzeum będzie promocja szeroko pojętego dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego terenów wiejskich województwa podlaskiego, utrwalonego w artystycznych fotografiach Wiktora Wołkwa. Pierwsza wystawa będzie dostępna dla publiczności we wrześniu bieżącego roku.

MIESZKAŁ W SUPRAŚLU

Wiktor Wołków urodził się 4 kwietnia 1942 r. w Białymstoku, zmarł 27 marca 2012 r. w Supraślu. Był artystą fotografikiem specjalizującym się w fotografii

pejzażu i przyrody Polski północno-wschodniej. Robił zdjęcia o każdej porze dnia i roku. Fotografował podczas wędrówek pieszych, motocyklowych, samochodowych, z samolotu i ze śmigłowca, pływając łodzią i nurkując. Pokonał tysiące kilometrów, „rejestrując obiektywem” Podlasie. Nieustannie utrwałal zanikające elementy wiejskiego krajobrazu, ludzi, zwierzęta, kapliczki, płoty czy przydrożne krzyże skąpane w promieniach wschodzącego słońca. Jego zdjęcia są swego rodzaju dokumentami, które pokazują, jak przez lata zmieniało się Podlasie.

Od 1973 roku członek Związku Polskich Artystów Fotografików. Brał udział w licznych konkursach ogólnopolskich i międzynarodowych, które przyniosły mu ponad 100 nagród i wyróżnień. Na swoim koncie miał około stu wystaw indywidualnych oraz kilkanaście albumów. Wiktor Wołków należał do najwybitniejszych polskich artystów fotografików w dziedzinie pejzażu, znany i ceniony zarówno w kraju, jak i za granicą. Jego fotografie to rodzaj poetyckiej dokumentacji krajobrazu Polski północno-wschodniej o niespotykanej sile wyrazu i indywidualności. (PG)

Wystawa prac Tomasza Brańskiego w Supraślu

„Artyści starego kina” to wystawa autorstwa Tomasza Brańskiego, którą można oglądać w Bibliotece Publicznej w Supraślu do 25 sierpnia.

Na wystawie zaprezentowane są karykatury autorstwa Tomasza Brańskiego z kolekcji portretów - „Artyści Starego Kina”.

Tomasz Brański – białostocki rysownik. Debiutował w 1992 roku w harserskim czasopiśmie „Świat Młodych” i łódzkiej „Karuzeli”. W latach 1996-2006 publikował w warszawskim wydawnictwie SUPERPRESS. W latach

2006-17 rysował satyryczne portrety piłkarzy Jagiellonii. Publikował swoje prace w „Kurierze Podlaskim”, „Kurierze Porannym” i „Nad Białką”, prezentował je również na wystawach w Białymstoku: w klubie Zachęta, Gaj, Domu Kultury „Śródmieście” oraz w placówkach na terenie gmin Supraśl, Czarna Białostocka, Suraz, Boguty Pianki i Łomży. Od kilku lat interesuje się polskim starym kinem.

Stypendysta Prezydenta Białegoostoku i Marszałka Województwa Podlaskiego w dziedzinie sztuki wizualnej.

Wystawę rysownika można zobaczyć w sali „Liliput” w godzinach otwarcia

biblioteki do 25 sierpnia. Wystawa zakończy się 25 sierpnia finałowym o godzinie 17:00.

Wstęp na wystawę jest wolny.

(PG)



BIURO RACHUNKOWE OMEGA Sp. z o.o.

Zakres usług:

- ✓ podatkowo-księgową obsługę podmiotów gospodarczych i osób fizycznych
- ✓ kadry, BHP, ZUS
- ✓ sprawozdawczość GUS
- ✓ opłaty środowiskowe

ul. Leśna 1
16-050 Michałowo
tel. 500 034 004
omegabiuro300@wp.pl

Gdzie się kąpać w okolicy?

Sezon wakacyjny w pełni. Można wybrać się nad kąpielisko, by wypocząć na świeżym powietrzu.

Gdy żar leje się z nieba, warto udać się nad wodę. W naszych gminach jest sporo miejsc, gdzie można się wybrać. Które kąpieliska są dostępne?

Zalew Zarzeczany w gminie Gródek

Kąpielisko strzeżone na zalewie w Zarzeczanych w gminie Gródek będzie nieczynne. W czerwcu pojawiło się ogłoszenie o zatrudnieniu dwóch ratowników wodnych. Niestety, nie było chętnych do nadzorowania kąpieliska. Kąpiemy się tylko na własną odpowiedzialność. Plażowanie nad zalewem jak zwykle – bez ograniczeń.

– Pomimo dołożenia wszelkich starań i prac przygotowawczych związanych z otwarciem kąpieliska Zarzeczany, kąpielisko nie zostanie otwarte w wyznaczonym na 2023 r. sezonie kąpielowym, z uwagi na brak chętnych ratowników do jego nadzorowania – poinformował wójt gminy Grodek Wiesław Kulesza.

Zalew Zajma w Supraślu

Podobna sytuacja ma miejsce w Supraślu, dokładnie na plaży na zalewie Zajma. Władze gminy Supraśl nie zatrudniły ratowników. Plaża funkcjonuje jednak jako niestrzeżona.

„Jak co roku rozpoczęliśmy przygotowania formalnoprawne i poszukiwanie ratowników do pracy na plaży. Rada Miejska w Supraślu podjęła stosowną uchwałę, a w budżecie gminy przeznaczono na ten cel specjalne środki. Jednakże nikt nie wyraził chęci pracy w tym zakresie” – czytamy w serwisie gminy Supraśl.

Związane jest to między innymi z sytuacją dużych braków na rynku tego typu usług. W tej sytuacji zorganizowanie kąpieliska strzeżonego



w Supraślu wiązałyby się z wydatkowaniem znacznie wyższych środków finansowych niż dotychczas.

„Ogólny wzrost cen płać wymuszałyby znacznie większe wydatki. Przewidujemy, że dotychczasowy koszt z lat ubiegłych wynoszący ok. 30 tys. zł mógłby wzrosnąć nawet do 50 tys. Wydatkowanie dodatkowych ok. 20 tys. zł okazało się niemożliwe z uwagi na dotychczasowe decyzje zmierzające do wprowadzenia szeroko zakrojonych oszczędności

w wydatkach bieżących (w związku z prowadzeniem szeregu gminnych inwestycji)” – czytamy dalej w serwisie gminy Supraśl.

W związku z oszczędnościami budżetowymi gmina Supraśl zdecydowała nie organizować kąpieliska strzeżonego w tym miejscu.

W tym roku plaża w Supraślu będzie funkcjonować dalej jako plaża niestrzeżona. Nie oznacza to jej zamknięcia i zakazu rekreacji nad wodą.



Plaża w Rudni w gminie Michałowo

Gmina Michałowo zaprasza na dostępną całodobowo plażę w Rudni nad zalewem Siemianówka. Można tu nie tylko wypocząć na piaszczystej plaży, ale skorzystać z atrakcji sportowych i kulturalnych. Powstało boisko do drużynowych dyscyplin sportowych

– siatkówki czy piłki nożnej plażowej. Odbywają się różnego rodzaju turnieje sportowe i imprezy, m.in. Beach Party 2 czy finał Festiwalu Białoruskiej Tradycji „Soncahraj”.

Jest tu duży drewniany pomost i wieża widokowa, a także wypożyczalnia sprzętu wodnego. W pobliżu plaży stanęła również mała gastronomia.

Osoby, które zdecydują się na dłuższy pobyt pod namiotem lub w przyczepie mają do dyspozycji sanitariaty i dostęp do prądu. Mogą też rozpaść grilla czy ognisko.

Plaża w Rudni nie jest strzeżona. Wstęp jest bezpłatny.

(oprac. ad)



architekci &
budownictwo

o d 1 9 9 7

PROJEKTY I REALIZACJA
DOMÓW JEDNORODZINNYCH

PRZY ZLECENIU BUDOWY PROJEKT ZA 1 ZŁ!

OD PROJEKTU PO REALIZACJĘ
tel. 609 576 067
miastoprojekt.eu



Sportowe emocje i moda na Siemianówkę

Pasjonujące pojedynki, świetne parady golkiperów i mnóstwo celnych strzałów na bramkę. Za nami II Mistrzostwa Województwa Podlaskiego w piłce nożnej plażowej seniorów, które odbyły się na plaży w Rudni nad Zalewem Siemianówka. A na tym nie koniec sportowych zmagania organizowanych w tym miejscu.

Wszystkie mecze, które rozegrano 1 lipca, były bardzo zacięte. Zawodnicy się nie oszczędzali i wylali sporo potu, by sięgnąć po upragnione mistrzostwo. W rozgrywkach wzięło udział sześć zespołów, a najlepszym z nich okazał się LZS Izbiszczce. Na drugiej lokacie znaleźli się gospodarze turnieju – MOSiR Michałowo. Najniższy stopień podium zajęła ekipa GKS Gródek. Na zawodach wystąpiły jeszcze drużyny: Poturbowani Weekendem Klepacze, CF Bojary oraz Auto Marek Białystok.

Królem strzelców turnieju został Marcin Krysztolik reprezentujący LZS Izbiszczce. Najlepszym zawodnikiem wybrano natomiast Ilyę Savicha. Nie zapomniano również o doskonałej postawie bramkarzy: Norbert Jendruczek (MOSiR Michałowo) oraz Mateusz Lewicki (GKS Gródek) otrzymali wyróżnienia.

Puchary, statuetki, a także upominki dla najlepszych drużyn i zawodników wręczył Marek Nazarko, burmistrz Michałowa. Wydarzenie zorganizował

Podlaski Związek Piłki Nożnej wspólnie z Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji w Michałowie. Partnerami imprezy byli: Gmina Michałowo, Województwo Podlaskie oraz Starostwo Powiatowe w Hajnówce.

To tylko jedno ze sportowych wydarzeń organizowanych w te wakacje nad Zalewem Siemianówka. W dniach 8-9 lipca odbyły się np. „Regaty z Pasją”



GMINA MICHAŁOWO

organizowane w ramach Podlaskiej Ligi Żeglarskiej, gdzie uczestnicy rywalizowali w dwóch klasach: optymist i omega. Tydzień później, można było podziwiać inną żeglarską imprezę – Mistrzostwa Województwa Podlaskiego. 23 lipca natomiast – na plaży w Rudni rozegrano turniej piłki siatkowej plażowej.

Zalew Siemianówka, plaża w Rudni w szczególności, od początku lata cieszy się ogromnym zainteresowaniem i popularnością. – To nas bardzo cieszy, po to właśnie były te wszystkie inwestycje, innowacje, żeby to miejsce przynosiło radość i wytchnienie po ciężkiej nauce albo pracy – powiedział burmistrz Marek Nazarko.

Ponadto Michałowo regularnie przypomina w swoich mediach społecznościowych, że sport to nie wszystko, bo nad zalewem jest jeszcze sporo przestrzeni nie tylko na plażowanie, ale i imprezowanie. W tym roku gościli tu już m.in. „Beach Party” czy wielki finał Festiwalu Białoruskiej Tradycji SONCAHRAJ. (PS)



16-050 Michałowo ul. Sienkiewicza 21A tel. 85 7 189 424 e-mail: sekretariatmosir@michalowo.eu

MIEJSKI OŚRODEK SPORTU I REKREACJI W MICHAŁOWIE

- pełnometrażowy basen pływacki
- zajęcia z aqua aerobiku
- nauka pływania
- zjeżdżalnia
- sauna
- jacuzzi
- siłownia



mosir.michalowo.eu

Arkadiusz Andrejkow, znów malował w gminie Gródek



Spotkanie z Arkadiuszem Andrejkowem w Gródku



Deskal w Zubrach

[fot. Facebook: Arkadiusz Andrejkow]

Maluje portrety mieszkańców na drewnianych stodołach i domach. Jego prace można zobaczyć w całej Polsce. Artysta z Sanoka Arkadiusz Andrejkow stworzył też kilka malowideł w gminie Gródek. W tym sezonie pojawiły się dwie nowe prace: deskal we wsi Zubry oraz mural w Gródku.

Malarz z Podkarpacia Arkadiusz Andrejkow od kilku lat tworzy wielkopowierzchniowe malowidła na stodołach, wiejskich chatach i innych budynkach. Dzięki swojej twórczości przetłumał myślenie o muralu jako malunku obecnym w mieście. Te powstające na drewnianych budynkach malowidła nazywane są deskami. Przedstawiają dawnych mieszkańców regionu. Artysta tworzy je na podstawie archiwalnych fotografii osoby przekazywanych przez rodzinę. Można je porównać do wielkoformatowych kopii archiwalnych zdjęć. Jest ich ponad 100 w całej Polsce.

Andrejkow wielokrotnie przyjeżdżał na Podlasie. Dwa lata temu w gminie Gródek powstały jego pierwsze deskale – w Waliłach, Stuczance i Raduninie. W tym roku pojawiły się nowe malowidła. Na budynku w Zubrach powstał deskal, a na przystanku w Gródku (koło parku) – mural.

MALUJE CZAS ZAPRZESZŁY

Namalowane w całym kraju deskale zostały się na projekt „Cichy Memoriał”, którego efekty możemy podziwiać w albumie. „Ludzka codzienność nie ma wymiaru globalnego. Jest szara jak te spatynowane starością deski, z którymi Andrejkow zderza rodzinne fotografie. Przywraca pamięć i ci nieobecni na powrót wrastają w lokalną przestrzeń swojej ojcowizny, pogodzeni z jej powszedniością. On tę ciszę memoriału opowiada po kawałku w tak wielu już wsiach i miasteczkach, malując czas zaprzeszyły” – pisze w albumie Andrzej Potocki. I dalej: „Pozornie jest w tym malarstwie pewna nonszalancja. Te pociągnięcia pędzlem są jakby od niechcenia, a jednak wzruszają nas te obrazy jeszcze do niedawna przechowywane w rodzinnych albumach i tak nagle pojawiające się na widoku publicznym

dla nas twarze pozornie bezimienne, ale to przecież konkretni ludzie: Marysie, Staszki, Józki, Zośki...”.

Artysta z Podkarpacia po raz kolejny odwiedził nasz region.

– Najwięcej drewnianych domów jest na Podlasiu – mówił Arkadiusz Andrejkow w Gródku podczas spotkania zorganizowanego przez Gminne Centrum Kultury. – Pierwszy kontakt z Podlasiem miałem w miejscowości Dubno. Wtedy ten region mnie urzekł. W niewielkim promieniu są stodoły, drewniane chaty. Tu są deski mniej wygodne do malowania. Dużo jest bali czy desek w poziomie. Ta metoda na tzw. zakładkę. Szerokie deski, a pomiędzy nimi węższe. To bardzo utrudnia odbiór pracy i samo malowanie.

Andrejkow wspominał, że na początku nie brał od ludzi wynagrodzenia, malował barterowo. Za swoje produkty – jajka, miód czy kurę. Chciał mieć swobodę i malować w stu procentach po swojemu.

– Pierwszy impuls wychodzi od ludzi, którzy do mnie napiszą, zadzwonią, prześlą stare zdjęcia. Jeżeli wszystko jest OK, przechodzimy do

działania. Długo nie jeżdżę, nie szukam. Gdy gdzieś trafię, to znaczy, że ktoś odezwał się do mnie pierwszy – opowiadał.

DESKALE I MURALE W GMINIE GRÓDEK

Pierwsze deskale powstały w gminie Gródek przed dwoma laty. Było ich pięć: we wsi Waliłach, Stuczance i Radunie. We wsi Waliły, na stodołę, która sąsiaduje bezpośrednio z polem, powstał tryptyk pokazujący ludzi (już nieżyjących) podczas prac polowych (sianokosy, wykopki). W Stuczance na budynku świetlicy obejrząc możemy zapatrzoną w dal panią Anię opartą o płot (zdjęcie z jej młodości). W Raduninie na prywatnym domu widzimy panią Taisę i pana Sławka na motorze (zdjęcie z lat 70. XX wieku). Inicjatywa została zrealizowana przez Gminne Centrum Kultury w Gródku. Na budynku siedziby GCK przy ul. A. i G. Chodkiewiczów 4 Andrejkow również zostawił ślad – to mural przedstawiający zespół Rozśpiewany Gródek.

Jak powiedziała dyrektor GCK w Gródku Magdalena Łotysz, pomysł stworzenia deskali na terenie gminy zrodził się, gdy po raz pierwszy zobaczyła na Facebooku profil Arkadiusza Andrejkowa. Deskali wykorzystujących potencjał starych stodoł, budynków dotąd nie było. A że takich drewnianych ścian nie brakuje w gminie Gródek, postanowili nawiązać kontakt z artystą i postarać się o fundusze. „Ważne jest dla nas, że Arkadiusz

maluje ludzi, bo sercem tej gminy są ludzie” – podkreśla dyrektor GCK w Gródku. Idea projektu zrodziła się z chęci innej formy promocji festiwalu Siabrauskaja Biasieda i cyklu letnich zabaw wiejskich.

W tym roku pojawiły się nowe prace. Na budynku w Zubrach powstał deskal. Pani Gienia znów patrzy na męża, którego nie ma już 30 lat. Z kolei na przystanku w Gródku (koło parku) powstał mural przedstawiający dwie kobiety spacerujące gródecką ulicą, uwiecznione kilkadziesiąt lat temu przez fotografa Konstantego Kuźmina.

OD GRAFFITI DO STODÓŁ

Deskale powstają od 2017 roku. Jaka była geneza cyklu? W 2002 roku Andrejkow zaczął malowanie w przesterzeni. W drugiej klasie technikum geodezyjnego zafascynował się graffiti. Okazało się, że graffiti to nie tylko litery. Jego koledzy robią też portrety. Zaczął rysować pastelami w szkole, koleżanki prosiły go o rysunki.

– Do dzisiaj została mi siatka z geodezji, którą nanoszę na ścianę. Za pomocą siatki przenoszę projekty, zdjęcia – wspominał. – Przy takim dużym formacie pracy bardzo ważne jest, by złapać proporcje, by postać była podobna do siebie. Deski są wdzięcznym, ale zarazem trudnym podłożem. Mogę rozjaśnić deskę, pocieniować ją. Farba nabiera nowych półcieni, walorów w połączeniu z deską. Na pewno gorzej maluje się na czystej, białej ścianie.

Same postacie wyglądałyby pusto, trzeba wymyślić, co zrobić z tłem, jak je zagospodarować. Tutaj, naturalne drewniane tło jest gotowym podłożem pod postaci.

Po skończonym technikum poszedł na edukację plastyczną (uzupełniające studia skończył w Rzeszowie). Zaczął poznawać warsztat. Pierwszy obraz na płótnie – oczywiście czarno-biały – namalował na egzamin.

A stodoły? Na studiach musiał wybrać temat pracy licencjackiej. Zawsze malował ze zdjęć, z gazet. Pomyślał, że poszuka starych fotografii. Powyciągał m.in. stare zdjęcia ojca z wojska. Tak zaczęła się przygoda z malowaniem obrazów ze starych fotografii. Na malowaniu się nie skończyło, zaczął je przetwarzać, eksperymentować, odbijać sprejami różne rzeczy.

Drugim podłożem dla „Cichego Memoriału” były wycieczki nad San w rodzinnym Sanoku. Jako graffitiarz eksperymentujący Andrejkow szukał różnych miejsc. Wyszukiwał miejsca obskurne, pustostany, gdzie nie trzeba przygotowywać ściany pod malowanie. Malować można na zastanym podłożu, wykorzystując brzydką ścianę jako fragment obrazu. W pewnym momencie te brzydkie miejsca się skończyły, a zaczęły się do niego uśmiechać stodoły.

Wtedy jeździł do domu rodzinnego przyszłej żony Oli. Zauważył, ile tam jest stodoł. Pomyślał, że może to być ciekawa atrakcja turystyczna, by namalować na tych stodołach



Deskale w Raduninie



Deskale we wsi Waliły



Spotkanie z Arkadiuszem Andrejkowem w Gródku

portrety starych osób. Postanowił poszukać zdjęć osób w tych miejscowościach, w których chciał malować. Tak powstały pierwsze deskale.

ARTYSTA PODRÓŻUJĄCY

Jest artystą w drodze. Po Polsce podróżuje głównie pociągiem (nie ma prawa jazdy). Farby wysyła w paczce do paczkomatu. Nawet do Gródka farby przyszedł w ten sposób.

– Takie podróżowanie sprawia mi przyjemność – nie ukrywa. – Ciężko byłoby mi malować w jednym miejscu, w jednym województwie. W każdym miejscu mogę realizować siebie. Gdybym chciał malować tylko na Podkarpaciu, musiałbym malować zlecenia komercyjne, które niekoniecznie mi pasują. Ludzie odkrywają to, co robię.

Nie szukają wykonawcy muralu. Najczęściej chcą, by coś pomalować, gdy widzą moje prace. Fajnie zdobywać nowe terytoria. Nie pracowałem tylko w woj. lubuskim.

Maluje bardzo szybko. Stodoły powstają w jeden dzień.

– Skupiłem się na zwykłych mieszkańcach wsi i miasteczek. Pierwszy raz ktoś szerzej dowiaduje się o tych postaciach. Są to zwykli ludzie, którzy mieli ciekawe, a czasem też ciężkie życie – przyznaje.

Chce, by jego prace wtapiały się w wiejską tkankę, nie naruszały jej klimatu.

– Kolorystyka jest monochromatyczna, stonowana. Dla postaci tło stanowią surowe deski. Nie ma podkładu, ewentualnie są gruntowane. Wyglądają, jakby te prace były tam

od zawsze. Zależy mi, by prace nie były nachalne, tylko w zgodzie z otoczeniem, w zgodzie z architekturą wsi – zaznacza.

Najstarsze deskale mają sześć lat. Najgorzej wytrzymują te w nasłonecznionych miejscach. Bledną, zanikają, wtapiają się w budynek. Kilka prac zniknęło, np. ta z okładki albumu „Cichy Memoriał”, jedna z ulubionych artysty, wykonana w Zwierzynie (woj. podkarpackie) przedstawiająca matkę z córką. Stodoła została rozebrana, bo musiała w tym miejscu powstać droga prowadząca do domków letniskowych. Deski z obrazem są zachowane. Stare domy i stodoły w naszym kraju często umierają stojąc. Gdy noszą na sobie obrazy przeszłości, umrą podwójnie. (ad)



Mural „Rozśpiewany Gródek” na GCK w Gródku



Deskal w Stuczance

ZESPÓŁ SZKÓŁ W MICHAŁOWIE FABRYKA MARZEŃ

LICEUM KLASA ESTRADOWA

TECHNIK FOTOGRAFII I MULTIMEDIÓW

LICEUM KLASA INFORMATYCZNO-SPOŁECZNA

TECHNIK REALIZACJI NAGRAŃ

LICEUM KLASA RATOWNICTWA WODNEGO

TECHNIK REALIZACJI NAGŁOŚNIEŃ



UL. SIENKIEWICZA 5, 16-050 MICHAŁOWO
H WWW.SZKOLA.MICHALOWO.PL



**Bank Spółdzielczy
w Białymstoku**
Rok założenia 1945



PROMOCJA

KORZYSTNY KREDYT GOTÓWKOWY

0%

provizji

**Kwota kredytu:
max. 50 000 zł**

**Okres kredytowania:
max. 60 miesięcy**

**Stałe oprocentowanie
9,50%**

**Zapraszamy do naszych oddziałów
oraz na www.bs.bialystok.pl**

Przykład reprezentatywny dla rat malejących - oprocentowanie stałe. Kredyt gotówkowy Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi: 10,3219% dla następujących założeń: całkowita kwota kredytu 50 000,00 zł; okres kredytowania 60 miesięcy; oprocentowanie stałe kredytu 9,50% w skali roku; 59 miesięcznych rat malejących w wysokości po 833,00 zł oraz rata wyrównawcza w wysokości 853,00 zł; całkowity koszt kredytu 12 563,85 zł, w tym: suma odsetek w całym okresie kredytowania 12 059,85 zł; prowizja nie kredytowana za udzielenie kredytu 0,00% kwoty udzielonego kredytu wynosząca – 0,00 zł; koszt ubezpieczenia kredytu – 0,00 zł; łączna kwota opłat za prowadzenie rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego (STANDARD) i karta w całym okresie kredytowania 504,00 zł; całkowita kwota do zapłaty wynosi 62 563,85 zł. Kalkulacja została dokonana na reprezentatywnym przykładzie na dzień 19.07.2023r.